

Mery Spolsky, Trapowe Opowiadanie (fragment a

Lubię gdy on trzyma tam swoje łapy
Lubię ostre trapy w rapy
Lubię tribale i miłe lale
Nie lubie, gdy mi odpierd*
stanik trzyma mocno cycki
Opina je
Lubię drina
Nie lubię push-upów, bo obciach
Ale lubię gdy liże podparty na łokciach mnie
Nie przepadam za przegrywaniem
I nie odpisywaniem
Nie lubię tofu, wasabi
Uwielbiam ostre bez końca
I pieczenie słońca
Nie za bardzo w moim guście jest siedzieć po turecku
Ale turecką herbatę już lubię
I kebabą o 3 w klubie w nocy
Nie lubię mówić POMOCY
Nie lubię hawajskiej pizzy
Lubię ładne dziewczyny i chipsy
Włosy, poronsy
Nie lubie siedzieć po nocy
Z serem nachosy
I talię osy
Ale nie lubie gdy wciągają nosy, bo to syf
Potem donosy
Lubię jak chłopcy mówią ze dosyć
Nie lubię krytyki, lubię zachwyty
Wkur* mnie gdy blat nieumyty
Miło ze on niewyżyty buty moje faworyty
Lubie słyszeć śmiechy
Stuknięcie szklanek
Późny poranek
Nei lubie kajdanek
I źle się czuje ze ciągle to ja proponuje
Nosić za duża bluze jakiegoś typu
I całować się na przypał
Lubię szaleństwo takie jak seks
Na tylnym siedzeniu dżipa
Kradzież wózka w sklepie
Nie lubię gdy ktoś po plecach mnie klepie
Mam na myśli, tak serio, fizycznie
Klepanie po plecach traktuję panicznie
Wkur* się kiedy siedzi za długo w necie
Zamiast gapić się na stringi
Które robie ze zwykłych majtek przecież
Lubie gdy wyciera podłogę
Lubie gdy jzu więcej nie mogę
Lubie loki na torsie
Chodzić do kina
Nie lubie słowa eks-dziewczyna

I co ty na to kochanie
Trapowe opowiadanie
I co ty na to kochanie (nic nie czuję)
Masz problem
I co ty na to kochanie
Trapowe opowiadanie
I co ty na to kochanie (nic nie czuję)
problem
I co ty na to kochanie
Trapowe opowiadanie
I co ty na to kochanie (nic nie czuję)
Masz problem

I co ty na to kochanie
Trapowe opowiadanie
I co ty na to kochanie (nic nie czuję)
problem

Lubie w sobie dobry humor
Gdy przed snem się uśmiecham do ściany
Nie tęsknie do mamy
Nie lubię momentów gdy on najebany
Alko oceany, mam lekowe stany
Wstyd jak czyta mi wiadomości
Typ całkiem bez czułości
Lubie jezioro i skok na golasa
I lubie twojego kutasa
Lubie to słowo
Lubie gdy inni się burza na słowa
Lubie na opak
Lubie gdy dotyka mnie tylko chłopak
Lubie słodkie piosenki
I ży w powiece o
I wstydzę się mówić w aptece PO
Nie lubie pogrzebów w kościele
Bardzo lubie białe pościelenie
Kocham trzymać się za ręce
I nie musi bać jzu więcej
Bo lubie uczucie bycia utrzymaną
A nie lubie być w brzuch kopaną
Pamiętam jak kiedyś mnie kopnął ten koleś
I straciłam wiarę z facetów na moment
Ale mi przeszło bo jestem naiwna
Nie lubie być winna
Lubie być dziwna
Glonojadów nie lubie
Ale szczeniaków uwielbiam
Bo są puchate i z łapkami
Lubie oklaski między piosenkami
Napompowane usta nie są w moim guście
Nie mówiąc już o biuście
Ale patrze chętnie, wiec przesunij się, sorry
Lubie być seksi
Ale nie dla tych co lubia audi
A ja kocham to co robie Gaude
Lubie tapety, kościoły
I nie lubie szkoły bo
Chora głowa mi każe być zawsze najlepszą
A ja lubię patrzeć na to jak się pieprzą
I lubie grilla
Nie lubie Feela
Lubie być w szpilach
Lubie flirty w pierwszej fazie
Nie lubie gdy on mówi: na razie!
Czasem mó1)ie ze się zabije
I za dużo pije
L;ubie filmy Woodyego Allena
Nie lubie imienia Selena
Nie przepadam za typem
Który wita mnie siema

I co ty na to kochanie
Trapowe opowiadanie
I co ty na to kochanie (nic nie czuję)
Masz problem
I co ty na to kochanie
Trapowe opowiadanie
I co ty na to kochanie (nic nie czuję)

problem
I co ty na to kochanie
Trapowe opowiadanie
I co ty na to kochanie (nic nie czuję)
Masz problem
I co ty na to kochanie
Trapowe opowiadanie
I co ty na to kochanie (nic nie czuję)
problem